

Sygnatura akt XI C 1627/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Bojarska

Protokolant: Ewa Chorzępa

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...)

o zapłatę 60 000 zł.

I. zasądza od strony pozwanej (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. M. kwotę 60 000 zł. (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 lutego 2013r. do dnia zapłaty;

II. ustala, że powódka wygrała sprawę w całości, szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XI C 1627/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 21 października 2013r. roku powódka J. M. wniosła o zasądzenie od (...) z siedzibą w W. kwoty 60.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 lutego 2013r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że zadośćuczynienie dochodzone jest w związku z przedwczesną śmiercią syna powódki T. M. (1), którego śmierć stanowiła dla powódki źródło ogromnego cierpienia; zerwana została głęboka więź, jaka wiązała powódkę z synem, powódka poczuła ogromną pustkę, miała poczucie beznadziejności i niesprawiedliwości życia, do dziś nie może pogodzić się z tą stratą. Powódka utraciła wszelką radość życia, zaprzestała praktycznie wszelkiej aktywności życiowej. Szczególnie trudne dla powódki okresy to święta i uroczystości rodzinne, które spędzała z synem. Syn w dniu wypadku miał zaledwie 19 lat, dopiero wkraczał w dorosłe życie, co dodatkowo potęguje poczucie krzywdy. W związku z zaistniałym wypadkiem strona pozwana prowadziła postępowanie likwidacyjne; w dniu 8 stycznia 2013r. powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia za śmierć syna. Strona pozwana przyznała powódce kwotę 5000 zł. pomniejszając przyznane świadczenie o 20% przyczynienia; ostatecznie powódka otrzymała 4000 zł. W ocenie powódki przyznana kwota jest rażąco zaniżona i w żaden sposób nie rekompensuje doznanej krzywdy. Wobec powyższego powódka wystąpiła na drogę sądową z roszczeniem o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem, przy czym powódka nie kwestionuje 20% przyczynienia się a żądanie pozwu uwzględnia już wartość przyczynienia. Roszczenie o odsetki powódka uzasadniała przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003r.) w zw. z art. 481kc.

W odpowiedzi na pozew (k. 29-33) strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana nie przeczyła

zasadności roszczenia powódki ale twierdziła, że żądanie przez powódkę kwoty 60 000 zł. zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. W ocenie strony pozwanej powódka nie wykazała, że śmierć syna odniosła tak istotne skutki w jej życiu osobistym, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej już przyznane świadczenie w kwocie 4000 zł.; większość ze wskazywanych przez powódkę okoliczności ma czysto subiektywny charakter a sposób przeżywania przez powódkę żałoby cechował się typowymi zachowaniami towarzyszącymi żałobie. Ponadto powódka nie wykazała, by relacja, która łączyła powódkę z córką odbiegała w jakikolwiek sposób od przeciętnej więzi pomiędzy rodzicami a synem. Sam fakt smutku po śmierci osoby bliskiej jest oczywisty jednak kultywowanie przez powódkę pamięci o zmarłym dziecku nie jest w ocenie strony pozwanej okolicznością nadzwyczajną, uzasadniającą domaganie się kwoty określonej w pozwie. Powódka winna wykazać, że tragiczna śmierć syna doprowadziła do negatywnych następstw w jej psychice w taki sposób, by utrudniało o prawidłowe funkcjonowanie lub doprowadziła do rozstroju zdrowia i że stan ten trwa nadal pomimo znacznego upływu czasu. Powódka nie dołączyła żadnych dokumentów na powyższą okoliczność. Strona pozwana wskazała, że przy ocenie konkretnego przypadku należy brać pod uwagę takie okoliczności jak: faktyczny układ stosunków rodzinnych, bliskość danego kontaktu członka rodziny ze zmarłym, stopień łączących ich uczuć, powiązania gospodarcze, wiek roszczonego, liczbę osób uprawnionych, ich samodzielność, długotrwałość pozostawania we wspólnocie rodzinnej. Wpływ na rozmiar krzywdy ma w szczególności dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej a także intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym i wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia takich jak np. nerwicy, depresji. Powódka winna była wykazać, że śmierć syna wywołała u niej ponadprzeciętną krzywdę, urastającą do rozstroju zdrowia, pozbawiającą ją zdolności do wykonywania codziennych czynności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 grudnia 2007 r. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem syna powódki T. M. (1). Sytuację wypadkową wytworzył kierujący pojazdem marki P. R. K., który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i zjechał na pas ruchu dla kierunku przeciwnego, gdzie zderzył się z samochodem osobowym marki F. (...), którego kierujący T. M. (1) jechał z kierunku przeciwnego; w wyniku zderzenia pojazdów T. M. (1) doznał ciężkich obrażeń ciała, które to obrażenia w dniu 25 grudnia 2007r. spowodowały jego śmierć.

Posiadacz pojazdu mechanicznego wyrządzającego szkodę w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Strona pozwana, prowadząc postępowanie likwidacyjne, przyjęła 20% przyczynienia się T. M. (1) do spowodowania skutków zdarzenia z dnia 18 grudnia 2007r. ; taki też stopień przyczynienia przyjął Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej, zasądzając na m.in. na rzecz J. M. kwotę odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki spowodowanej śmiercią syna przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego.

(okoliczność niesporna a ponadto:

dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych, w szczególności wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 11 maja 2012r. sygn.. akt XI C 902/10 wraz z uzasadnieniem, wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 30 października 2009r. sygn. akt XIIK 436/08)

Powódka obecnie ma 55 lat, pozostaje w związku małżeńskim i zamieszkuje z ojcem zmarłego – T. M. (2). Powódka ma jeszcze jedno dziecko – córkę starszą od zmarłego syna o 6 lat, która pozostaje w związku małżeńskim i ma jedno dziecko. Do daty wypadku mieszkała osobno z mężem; po wypadku córka zamieszkała z powódką i jej mężem ale ma zamiar wyprowadzić się w ciągu kilku tygodni, gdyż zakupiła z mężem nowe mieszkanie.

(dowód: przesłuchanie stron – powódki k – 45)

T. M. (1) w dacie śmierci miał 19 lat, był wysokim, silnym i zdrowym mężczyzną. Powódka i jej mąż nie chorują przewlekle i nie wymagają opieki, jednakże w rodzinie ustalone zostało, że to syn będzie się rodzicami opiekował na starość. Rodzice nie mieli z nim żadnych problemów wychowawczych, był czuły, opiekuńczy w stosunku do rodziców, szczególnie w stosunku do powódki; interesował się jej stanem zdrowia, rozmawiał o tym z innymi członkami rodziny. Syn z wszelkimi problemami zwracał się do rodziców, rozmawiali o wszystkim, nie było pomiędzy nimi żadnych barier, także w kwestiach emocjonalnych. T. M. (1) na własne wydatki sam zarabiał; przed śmiercią przez 3 miesiące pracował w Wielkiej Brytanii, po powrocie za zarobione pieniądze wyremontował swój pokój, kupował sprzęt elektroniczny. Wszystkie wakacje i uroczystości rodzinne T. M. (1) spędzał wspólnie z rodzicami, raczej stronił od wyjazdów z rówieśnikami.

(dowód: zeznania świadka D. B. k – 43-43v,

zeznania świadka B. W. k – 44-44v,

przesłuchanie stron – powódki k – 45)

Powódka odczuła i nadal odczuwa ogromną tęsknotę za synem, brakuje jej go stale w bieżących, codziennych sprawach. Po śmierci syna powódka przestała zupełnie funkcjonować; zamknęła się na innych, wszelkie spotkania z rodziną polegały na wspomnieniach syna, płaczu. Przez okres roku od śmierci syna powódka codziennie odwiedzała jego grób; obecnie czyni to dwa razy w tygodniu. Obecnie powódka stroni od spotkań rodzinnych, towarzyskich, a jeżeli już w takich uczestniczy, zawsze powraca temat zmarłego T. M. (1). Powódka stała się osobą zamkniętą, drażliwą, straciła na wadze. Po śmierci syna korzystała ze zwolnienia lekarskiego i urlopu wypoczynkowego, po których wróciła do pracy. Obecnie jest osobą bezrobotną. Powódka obawia się przyszłości, niczego nie planuje, nie ma żadnej nadziei na przyszłość mimo upływu czasu od śmierci syna. Nie podejmuje żadnych form rozwoju i aktywności poza codziennym funkcjonowaniem w domu i opieką nad wnukiem, unika spotkań z osobami trzecimi. Każda rocznica śmierci syna jest nadal dla powódki ciężkim przeżyciem.

Powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Zażywała leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Uważała, że nie jest jej potrzebna pomoc specjalistów w tym zakresie, chciała poradzić sobie samodzielnie. Cierpi na zaburzenia snu.

(dowód: zeznania świadka D. B. k – 43-43v,

zeznania świadka B. W. k – 44-44v,

przesłuchanie stron – powódki k – 45)

Powódka nie jest chora psychicznie w rozumieniu psychozy, nie jest również upośledzona umysłowo, brak osłabienia funkcji rozpoznawczych w rozumieniu otępienia jednakże w wyniku wypadku syna rozwinęły się u powódki zaburzenia stresowe pourazowe w postaci ciągłego przeżywania urazu na nowo w natrętnych wspomnieniach, utrzymujące się uczucie „odrętwienia”, otępienia uczuciowego, odizolowania od innych ludzi, niereagowania na otoczenia, anhedonii a także unikaniu działań i sytuacji, które mogłyby przypomnieć przeżyty uraz. Powódka cierpi na zaburzenia snu, cechuje ją pesymizm, poczucie beznadziejności. Powyższe zaburzenia przyjęły formę przewlekłą, zaznaczone są także objawy zmiany cech osobowości. U powódki powtarzają się stresogenne przypomnienia zdarzenia; obrazy, myśli, wrażenia percepcyjne, ujawniają się silne zaburzenia emocji podczas ekspozycji na wewnętrzne lub zewnętrzne czynniki związane z osobą syna. Powódka ujawnia znaczne obniżone zainteresowania, potrzeby, ma ograniczony zakres afektu, nie jest zdolna do przeżywania pozytywnych emocji, pesymistycznie ocenia przyszłość i perspektywy życiowe. Powyższe objawy utrzymują się nadal i z uwagi na upływ czasu od śmierci syna, przybrały charakter przewlekły, co należy wiązać z trwałą zmianą osobowości.

Powódka doznała stresu pourazowego z trwałą zmianą osobowości, co pozostaje w ścisłym związku ze śmiercią syna. Powyższe obniża komfort życia codziennego powódki, która funkcjonuje inaczej niż przed wypadkiem; wycofała się

z wielu aktywności życiowych, obniżył się zakres potrzeb, zainteresowań, chęci kontaktów z innymi, brak radości z przeżywanym wspólnie świąt i uroczystości rodzinnych, powódka odczuwa stały ból psychiczny, towarzyszy jej poczucie wyobcowania i krzywdy.

Powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z rozpoznanym urazem psychicznym. Zaburzenia psychiczne powódki przekraczają dolegliwości związane ze stanem żałoby; nie doszło u powódki do typowego i właściwego przeżycia sytuacji i emocji typowych dla stanu żałoby; utrzymują się nadal objawy świadczące o zaburzeniach psychicznych.

Powódka winna podjąć leczenie psychiatryczne, który może poprawić jej stan psychiczny jednakże powrót powódki do stanu psychicznego sprzed śmierci syna jest wykluczony.

(dowód: opinia biegłego z zakresu psychiatrii J. B. z dnia 24 stycznia 2015r. k – 59-69;

opinia uzupełniająca k – 101-103)

W dniu 8 stycznia 2013r. powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia za śmierć syna w kwocie 100 000 zł. Strona pozwana przyznała powódce kwotę 5000 zł. pomniejszając przyznane świadczenie o 20% przyczynienia; ostatecznie powódka otrzymała 4000 zł. zadośćuczynienia z uwagi na doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł.

(dowód: pismo powódki do strony pozwanej z dnia 8 stycznia 2013r. k – 14;

pismo strony pozwanej z dnia 27 czerwca 2013r. k – 16)

Pismem z dnia 20 lipca 2011 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, zaś pismem z dnia 18 sierpnia 2011 r. przyznała powódce odszkodowanie w kwocie 10.000 zł.

(dowód: pisma – k. 13, 14)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne.

Strona pozwana kwestionowała, aby zachodziła po jej stronie odpowiedzialność za skutki naruszenia dobra osobistego powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych łączących ją z jej tragicznie zmarłym synem ponad kwotę przyznaną już powódce w toku postępowania likwidacyjnego.

Podstawę tej odpowiedzialności stanowiła umowa zawarta z samoistnym posiadaczem kierowanego przez sprawcę wypadku umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przez którą pozwane towarzystwo ubezpieczeń zobowiązało się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający (art. 822 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 203 r., poz. 392 ze zm.)

Zgodnie z art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Skoro sprawca naruszenia dobra osobistego powodki ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., to odpowiedzialność strony pozwanej w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej – za sprawcę szkody – co do zasady nie ulega wątpliwości.

Zadośćuczynienie dochodzone pozwem to roszczenie odszkodowawcze za szkodę, której następstwem jest śmierć. Źródłem krzywdy jest zatem ten sam czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia. Dla osób bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (z uzasadnienia uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Ustawodawca nie ograniczył w przepisach dotyczących ubezpieczeń obowiązkowych zakresu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu tylko do niektórych postaci szkody możliwych do wyrządzenia przez kierującego. Obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela wobec poszkodowanej osoby trzeciej są objęte wszelkie postacie szkody wyrządzonej takiej osobie, a więc zarówno szkody na osobie jak i szkody w mieniu. Szkada ta może mieć postać szkody majątkowej jak i niemajątkowej.

To spowodowanie śmierci przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego u strony pozwanej w zakresie OC rodzi odpowiedzialność strony pozwanej na gruncie powołanej ustawy. Śmierć jest szkodą, o której mowa w omawianych przepisach i która rodzi odpowiedzialność strony pozwanej. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10). Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za taką szkodę była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12).

Należy wreszcie odnotować dwie najnowsze uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. - III CZP 67/12 i z dnia 20.12.2012 r. - III CZP 93/12 potwierdzające słuszność powyższej wykładni – pierwsza uchwała dotyczyła odpowiednika art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, tj. § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Zgodnie z powołaną uchwałą III CZP 67/12 § 10 rozporządzenia nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Natomiast zgodnie z tezą uchwały III CZP 93/12 art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Podkreślić też należy, że w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., Sąd Najwyższy co prawda nie wypowiadał się wprost o odpowiedzialności ubezpieczyciela, jednakże skoro pozwanymi w tych sprawach byli właśnie ubezpieczyciele, a Sąd uznawał istnienie roszczenia z art. 448 k.c. i odpowiedzialności, to nie sposób uznać, że odpowiedzialność ta dotyczy tylko sprawcy szkody. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152).

Powódka domagała się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) – por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2011, Nr B, poz. 42, str. 106, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biuletyn SN rok 2011, Nr 7, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010/3/91).

Wreszcie w świetle powołanych wyżej najnowszych uchwał Sądu Najwyższego śmiało można twierdzić, że utrwalilo się orzecznictwo dotyczące możliwości zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego różnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Omawiana kwestia zasadności roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego została przesądzona pozytywnie i ugruntowana również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Łodzi. W szczególności w wyroku z dnia 2 lipca 2013 r. sygn. akt I ACa 225/13 Sąd Apelacyjny w Łodzi w sposób syntetyczny oraz wyczerpujący przedstawił argumentację o dopuszczalności stosowania art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. do dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez osoby, których bliscy zmarli na skutek wypadku drogowego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., którą to argumentację Sąd w całości podziela.

Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości tego zadośćuczynienia.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co do ustalania zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Przy ustalaniu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę: rodzaj chronionego dobra, rozmiar doznanego uszczerbku, charakter następstw naruszenia, dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażącej dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex nr 420389).

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma

także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej odczuwalnych. Naturalną kolejną rzeczą jest możliwość uczestniczenia w poszczególnych etapach życia dzieci i realizowania własnych oczekiwań wobec nich. Tych szans powódka w stosunku do syna została pozbawiona. Istotne jest też, że jego śmierć nastąpiła nagle, z przyczyn przez zmarłego zawinionych jedynie w niewielkim (20%) zakresie i dotknęła młodą osobę, z którą powódka wiązała swe plany na przyszłość – syn miał się opiekować rodzicami, co zostało ustalone i było rzeczą wiadomą w rodzinie. Powódka mieszkała ze zmarłym synem i była z nim bardzo zżyta, wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, spędzali razem większość czasu, T. M. (1) chętnie spędzał z rodzicami święta, uczestniczył w uroczystościach rodzinnych, spędzał z rodzicami wszystkie wakacje. W tej sytuacji cierpienia towarzyszące traumatycznym zdarzeniom w postaci bólu, poczucia głębokiej straty, żalu, krzywdy, niesprawiedliwości, opuszczenia, osamotnienia znajdują w pełni obiektywne uzasadnienie i składały się na poczucie krzywdy. Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd miał jednak na względzie, że powódka po wypadku nie stała się osobą samotną – ma jeszcze męża, córkę i wnuka, którzy zapewniają jej wsparcie faktyczne i emocjonalne, niemniej jednak nawet przy założeniu, że najtrudniejszy okres dla powódki już upłynął, okoliczność ta nie powinna skutkować ograniczeniem rozmiaru zadośćuczynienia. Jest to świadczenie co do zasady jednorazowe i kompensuje krzywdę na podstawie wszystkich negatywnych skutków związanych z utratą bliskiego, jakie zostaną ustalone w toku procesu. Do ram tych zaliczyć należy zatem również elementy krzywdy, które już przeminęły, jak i przyszłe, ujawnione konsekwencje zdarzenia. W tym miejscu wskazać należy na opinię biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, który wykluczył, aby trudny dla powódki okres po utracie syna i związane z nim przeżycia już minęły, wręcz przeciwnie - w wyniku wypadku syna rozwinęły się u powódki zaburzenia stresowe pourazowe w postaci ciągłego przeżywania urazu na nowo w natrętnych wspomnieniach, utrzymujące się uczucie „odrętwienia”, ośpienia uczuciowego, odizolowania od innych ludzi, niereagowania na otoczenia, anhedonii a także unikaniu działań i sytuacji, które mogłyby przypomnieć przeżyty uraz. Powódka cierpi na zaburzenia snu, cechuje ją pesymizm, poczucie beznadziejności a powyższe zaburzenia przyjęły formę przewlekłą. Szczególnie zwrócić należy uwagę na wnioski opinii biegłej odnoszące się do stwierdzonych u powódki stałych zmian cech osobowości; powódka ujawnia znaczne obniżone zainteresowania, potrzeby, ma ograniczony zakres afektu, nie jest zdolna do przeżywania pozytywnych emocji, pesymistycznie ocenia przyszłość i perspektywy życiowe. Powyższe objawy utrzymują się nadal i z uwagi na upływ czasu od śmierci syna, przybrały charakter przewlekły i pozostają w ścisłym związku ze śmiercią syna. Powyższe obniża komfort życia codziennego powódki, która funkcjonuje inaczej niż przed wypadkiem; wycofała się z wielu aktywności życiowych, obniżył się zakres potrzeb, zainteresowań, chęci kontaktów z innymi, brak radości z przeżywanych wspólnie świąt i uroczystości rodzinnych, powódka odczuwa stały ból psychiczny, towarzyszy jej poczucie wyobcowania i krzywdy. W ocenie biegłej powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z rozpoznanym urazem psychicznym a zaburzenia psychiczne powódki przekraczają dolegliwości związane ze stanem żałoby; nie doszło u powódki do typowego i właściwego przeżycia sytuacji i emocji typowych dla stanu żałoby; utrzymują się nadal objawy świadczące o zaburzeniach psychicznych.

Powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłym synem, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zwykle w przypadku upływu kilku lat od chwili wypadku, następuje złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu i przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu. Takie okoliczności nie zaszły jednakże w odniesieniu do powódki.

W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powódki ustalone zostały w oparciu o dowód z zeznań świadków i powódki; były one miarodajne do ustalenia wystąpienia u powódki krzywdy jako następstwa śmierci. Sąd zbadał również, jaki był rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powódkę. Nie jest to okoliczność, która w bezwzględny sposób dyktowałaby wysokość należnego zadośćuczynienia – gdyż nie zawsze z niskim procentowo uszczerbkiem na zdrowiu koresponduje niewielka krzywda i nie ma prostej jakościowej zależności między wysokością uszczerbku a doznaną krzywdą (tj. 5% uszczerbek na zdrowiu nie

może być automatycznie traktowany jako wiążący się z 10-krotnie „niższą krzywdą” niż w przypadku uszczerbku 50%). Nie oznacza to jednak, że wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu jest kwestią bez znaczenia dla oceny krzywdy – uszczerbek ten jest jednym z aspektów zmiany sytuacji życiowej pokrzywdzonego, a zatem jest także jedną z okoliczności, które Sąd musi uwzględnić przy analizowaniu doznanej krzywdy. Ocena wielkości doznanego uszczerbku na zdrowiu wymagała wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, w związku z czym Sąd przy badaniu tej okoliczności skorzystał z dowodu z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Zważywszy na rodzaj następstw doznanego wypadku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu psychiatrii, która stwierdziła, ponad to, co opisano wyżej, że powódka w wyniku śmierci syna doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

Nadto w tego typu sprawach można mówić o istnieniu domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między rodzicem a dzieckiem ze względu na bliski stopień pokrewieństwa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej stanowi wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z najbliższymi. Zmarły był zdrowym mężczyzną w młodym wieku, mieszkał razem z powódką. Na rozmiar krzywdy powódki miały również wpływ okoliczności śmierci jej syna, który poniósł śmierć w wypadku samochodowym, zatem śmierć ta była nagła i niespodziewana, tym samym wywołała ogromny wstrząs psychiczny, który pozostawi w odniesieniu do powódki trwałe skutki w postaci opisanego uszczerbku na zdrowiu.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego jest niewystarczająca a właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie suma 60.000 zł., która będzie stanowić dla powódki pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i wynagrodzi doznane cierpienia psychiczne. Jednocześnie kwota ta jest umiarkowana i adekwatna do zakresu krzywdy; Sąd miał na względzie także 20% przyczynienie się poszkodowanego.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. Odsetki były żądane od dnia 15 lutego 2013r. Zważywszy, że powódka zgłosiła roszczenia związane ze śmiercią syna w dniu 8 stycznia 2013 r., strona pozwana na pewno w dacie upływu 30 dni od powyższej daty pozostawała w późnieniu w zapłacie zadośćuczynienia przy uwzględnieniu treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c.